

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych manuskryptów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowska nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

149 (442)

Wrocław, niedziela 29, poniedziałek 30 czerwca 1947 r.

Rok III

Wojewódzka

Rada PPS

W dniu 5 lipca br. odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady PPS we Wrocławiu w lokalu W. K. pl. B. Nankiera 1. Początek obrad o godz. 9 rano.

Wojewódzka

odprawa PPS

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 4. VII br. o godz. 9 rano odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i instruktorów powiatowych i miejskich komitetów w sali konferencyjnej WK Wrocław, Plac Bis. Nankiera 1.

Obecność sekretarzy, przewodniczących i instruktorów obowiązkowa.

Bez udziału obserwatorów

TAJNE OBRADY W PARYŻU

Projekt centralnego komitetu gospodarczego

wysunął min. Bevin

Oficjalny komunikat będzie ogłoszony po zakończeniu konferencji

PARYŻ. W dniu wczorajszym o godz. 15-ej czasu zachodnio-europejskiego odbyło się drugie posiedzenie konferencji ministrów trzech państw europejskich. Obrady toczą się jak wiadomo bez udziału obserwatorów i są tajne. Oficjalny komunikat o przebiegu i rezultatach rozmów będzie wydany dopiero po zakończeniu konferencji.

LONDYN. Omawiając decyzję tajności obrad konferencji paryskiej, sprawozdawca polityczny dziennika „Manchester Guar-

dian” pisze: „niewątpliwie ważne przyczyny, związane z doświadczeniami z poprzednich konferencji ministrów spraw zagranicznych, skłoniły ministrów do powzięcia decyzji tajności obrad. Nie ulega wątpliwości, że szanse na kompromis zmniejszyłyby się, gdyby każda wypowiedź ministrów była podawana do publicznej wiadomości”.

LONDYN. Sprawozdawca polityczny agencji Reutersa donosi, powołując się na kółka miarodajne, że tajność obrad konferencji paryskiej została postawiona na wniosek brytyjski i że delegacja francuska była temu przeciwna. Nie ulega wątpliwości, że minister Bevin należał na tajność obrad, ponieważ sądził, iż umożliwi to szybsze wyniki, jeśli nie będzie przemówień na użytek publiczny.

PARYŻ. Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, Francji i Wielkiej Brytanii odbywają swe narady w towarzystwie 4 lub 5 doradców każdego.

Ministrowi Bevinowi towarzyszą zwykle Duff Cooper, ambasador brytyjski w Paryżu, sir Edmund Hall-Patch, sir David Waley, Roger Stevens i J. R. Warner. Ministrowi Molotowowi — ambasadorzy radzieccy w Paryżu i Londynie, główny doradca gospodarczy ministerstwa spraw zagranicznych Garchenko i główny doradca prawny Durdeniowski. Minister Bidault obraduje w towarzystwie sekretarza generalnego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Jean Chauvel, Couve de Murville, Merveil Alphonse oraz dyrektora francuskiej komisji planowania Jana Koneta.

Delegacja radziecka liczy 89 członków wraz z sekretarzami i tłumaczami. Delegacja brytyjska składa się z 10 głównych doradców i około 30 osób z różnych ministerstw.

PARYŻ. Molotow i Bevin oraz główni członkowie wszystkich trzech delegacji biorących udział w obradach paryskich zostali zaproszeni przez prezydenta Auriola na niedzielne na obiad do Pałacu Elizejskiego.

PARYŻ. Francuski min. spraw zagranicznych, Georges Bidault, wydał w sobotę wieczorem obiad na cześć Molotowa i Be-

vina, w którym wzięli udział amb., amb. Duff Cooper, Bogomolow i główni członkowie delegacji radzieckiej, francuskiej i brytyjskiej.

LONDYN. Z Paryża donoszą, że minister Bevin przedstawi na konferencji paryskiej plan utworzenia centralnego komitetu gospodarczego. Komitetowi temu podlegać będą podkomitety, poświęcone poszczególnym działom życia gospodarczego Europy, jak przemysł spożywczy, węgiel, żelazo, stal, energia elektryczna itd. Zadaniem podkomitetów byłoby zestawienie bilansu potrzeb Europy w każdym poszczególnym dziale oraz możliwości produkcyjnych krajów europejskich. Deficyt w każdym poszczególnym wypadku byłby wskaźnikiem, jaka pomoc amerykańska jest Europie potrzebna.

Szczecin

miasto i port nad polskim morzem



Stare dzielnice Szczecina zachowały wiele zabytków polskiego tego miasta.

Rząd chiński podtrzymuje dobre stosunki z ZSRR

NANKIN. Chiński min. spraw zagranicznych Wang-Schic oświadczył w piątek na tajnym posiedzeniu stałego komitetu ludowej rady politycznej, że polityka zagraniczna Chin nie ulegnie zmianom.

Powtórzył on, że Chiny opierają swe stosunki ze Związkiem Radzieckim na

traktacie chińsko-radzieckim z 1945 roku i wyraził nadzieję, że ZSRR uszanuje punkty tego traktatu.

Minister oświadczył ponadto, że rząd nankijski będzie kontynuował swe rokowania z Moskwą celem uzyskania porozumienia w sprawie objęcia przez władze chińskie cywilnej administracji Dayrent i Portu Artura.

Czy w USA wybuchnie strajk powszechny wbrew woli związków zawodowych? Protest przeciwko ustawie Taft-Hartley

NOWY JORK. Sytuacja strajkowa w USA nie ulega polepszeniu. Nadal strajkuje około 950 tysięcy górników. Rokowania w sprawie nowej umowy zbiorowej nie są prowadzone i 8 lipca, tj. po zakończeniu dorocznego 10-dniowego urlopu górników, należy się liczyć z

możliwością wybuchu strajku powszechnego w przemyśle górniczym.

W przemyśle budowy okrętów stocznie „Bethlehem Steel Company” oraz „Atlantic Basin Iron Works” w Bostonie, Brooklinie i Baltimore nadal są uniemożliwione. Liczba strajkujących robotników sięga 45 tysięcy. Jest wielce prawdopodobne, że strajk w tym przemyśle rozszerzy się na cały kraj i obejmie do przyszłego wtorku 100 tysięcy robotników stoczni.

NOWY JORK. W kolach działaczy związków zawodowych zasadniczo nie liczą się z możliwością wybuchu strajku powszechnego na znak protestu przeciwko uchwaleniu „niewolniczej” ustawy Taft-Hartley. Jakkolwiek w szerokiej masach robotniczych USA idea strajku powszechnego cieszy się dużą popularnością, kierownictwo AFL, popierane również przez CIO, wypowiada się stanowczo przeciwko strajkowi.

Za pół miliona „Wanda” zostanie podniesiona z dna morza

WARSZAWA. Zatopiony podczas wojny popularny statek pasażerski „Wanda”, kursujący na linii Gdynia — Hel, już w najbliższych tygodniach zostanie podniesiony z dna morza przez specjalną ekipę duńską, pracującą w porcie gdynskim. Koszt wydobycia i remontu wyniesie pół miliona zł.

Zabijać na miejscu nie brać jenców! Franco zwalcza demokrację

usiłując jednocześnie nadać pozory legalności swej władzy

PARYŻ. Republikański rząd hiszpański wydał odezwę do wszystkich Hiszpanów, wzywając ich do wstrzymania się od głosowania w organizowanym przez gen. Franco referendum.

„Rząd republiki hiszpańskiej — stwierdza odezwa — czuje się w obowiązku

Zagadkowy zamach na znanego profesora wrocławskiego

W dniu 26 bm. w rejencie VIII Komisariatu MO, przy ul. Glinianej postrzelony został w tył głowy prof. Józef Czechowski, znany i ceniony wychowawca i wykładowca wrocławskiego uczelni.

W toku dotychczasowych dochodzeń ustalono, że prof. Czechowski krytycznego dnia puścił gmach Liceum Pedagogicznego w towarzystwie jednego ze swych uczniów Mordokonyan został około godziny 19-ej popołudniu w przejściu przez gruz zburzonego kompleksu gmachu przy ul. Glinianej.

Na podstawie zeznań jednego z przypadkowych świadków zeznań, do idącego ścieżką profesora Czechowskiego doszedł w pewnym momencie jakiś osobnik i po krótkiej rozmowie oddał do niego strzał z pistoletu. Na odgłos nadchodzących przechodniów osobnik ośw. szybko oddalił się do miejsca wypadku.

Ciełko rannego profesora przewieziono do szpitala Św. Anny. Istnieje małe prawdopodobieństwo utrzymania go przy życiu.

„Francuski Lindbergh” aresztowany

PARYŻ. W czwartek został aresztowany pseudonim Costes „francuski Lindbergh” pierwszy lotnik, który przeleciał z Paryża do Nowego Jorku w 1930 r. Jest on oskarżony o współprace z wywiadem nieprzyjacielskim, a mianowicie udział w organizowaniu szpiegostwa niemieckiego w USA.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1 — Tel. 35-62

połącza CODZIENNIE ŚWIEŻE WARZYWA I OWOCY
Stółwotom i kupcom umożliwiona dostawa — C-nv hurtowe

Notatka „Naprzodu Dolnośląskiego” pomogła

zdemaskować bestialskiego zbrodniarza!

Wycinek z naszego pisma

dowodem rzeczowym w procesie

o mord rabunkowy

W dniu wczorajszym Sad Okręgowy we Wrocławiu rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę Benedykta Wichowskiego oskarżonego o współudział w morderstwie rabunkowym dokonanym na Feliksie Łukasiku dozorcy przedszkola RTPD. Morderstwo dokonane zostało w dn. 12 kwietnia 1947 r.

Oskarżony Wichowski zeznając na roz-

prawie usiłował zrzucić ciężar odpowiedzialności na swego współnika Didulę, który jak ustalono, zbiegł do bandy leśnej UPA. Na podstawie protokołów dochodzeń ustalono bliższe okoliczności zbrodni.

Feliks Łukasik, człowiek starszy, pracujący jako dozorca w przedszkolu RTPD zdołał za okres kilkunastu miesięcy pracy ułożyć sobie sumę około 20.000 zł., którą, jak opowiedział swemu znajomemu Józefowi Didule, przeznaczył na „czarną godzinę”. Staruszek był na tyle łatwowierny, że wierzył się swemu słuchaczowi, że pieniądze te trzyma przy sobie.

Didula wysłuchał opowiadania staruszka, po czym udał się do swego znajomego Benedykta Wichowskiego, proponując aby na spółkę zamordowali Łukasika. Obaj

wspólnicy przygotowali siekiere, którą Wichowski włożył pod marynarkę, po czym udali się do mieszkanka Łukasika.

Tymczasem staruszek, niczego nie podejrzewając, przyjaźnił się serdecznie swym „kości”, na stole zjawiała się porcja wódki. Łukasik żyjąc samotnie cieszył się, żeżeli znalazł się ktoś, kto przyszedł czasem go odwiedzić. Po wypiciu wódki, goście wraz z gospodarzem przeszli do świetlicy, gdzie Wichowski zaczął grać na fortepianie. Obaj pozostali zaczęli nawet tańczyć w takt muzyki. Ale zabawa nie trwała długo. Omroczony alkoholem i zmęczony tańcem Łukasik osnął się w pewnym momencie na ziemi. Obaj bandyci nie namyślali się długo; podczas kiedy Didula zgasił światło, Wichowski podszedł do leżącego na ziemi i uderzył go kilkakrotnie siekierą. Mimo ran staruszek zerwał się, krzycząc: „kto mnie bije?” — po czym osnął się nieprzytomny na ziemi. Na okrzyk ten

(Dokończenie na str. 2-ej)

Troch twierdzi, że jeżeli dostanie do dyspozycji odpowiednie warunki, wkrótce będzie mógł leczyć gruźlicę płuc, raka i trąd.

W ustroju socjalistycznym człowiek wyzwoli się, stanie się wolnym i pełnym człowiekiem. Nikt nie wyraził głębiej tej myśli aniżeli Engels w Anty-Dühring: Teraz dopiero człowiek wy-

ność pracownika najemnego od kapitału, da człowiekowi możność swobodnego rozwoju jego indywidualności niezależnie od urodzenia i materialnych warunków, a tylko na podstawie jego osobistych walorów. Likwidując państwotwórcze klasy, przynajmniej grupy społeczne żyjące z eksploatacji mas pracujących, proletariatu likwiduje całkowicie i na zawsze walkę klasową, podnosząc w ten sposób godność człowieka na najwyższe stopnie w historii ludzkości, dając mu możność spokojnej i twórczej pracy, przenosząc w daleką przeszłość walkę o byt. Stworzenie ustroju bezklasowego da możność likwidacji nieuctwa, analfabetyzmu i ciem-

2.

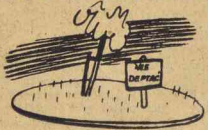
O pewnym dyrektorze fabryki wody sodowej mówili, że dla niego świat kręci się na głowie od syfonu wody sodowej. Dla ludzi ustroju kapitalistycznego głównym celem życia jest dążność do wzbogacenia, chęć zysku, nagromadzenia pieniędzy, żeby zapewnić sobie władzę nad pozostałą częścią społeczeństwa, otrzymać pewność jutra w formie renty od posiadanego kapitału. Człowiek ulega anarchoi rynku, żywiołowym tendencjom sił prowadzącym od katastrofy do katastrofy, od kryzysu do kryzysu. W stosunkach pomiędzy ludźmi nie widzimy człowieka, a

Dopiero warunkach socjalizmu zostanie w pełni zrealizowane hasło wolności człowieka. Człowiek stanie się wolny dzięki temu, że zaparuje nad maszyną rynek i przyrządy, zacznie panować nad siłami pomiędzy ludźmi i państwami, będzie wolny narodzić się społeczeństw. Człowiek, podobnie jak zwierzę, nie może pojąć państwa, nie może w tym czasie przyspieszyć rozwoju własnego społeczeństwa, jego rozwój zarówno materialny, jak i kulturalny. Planowo i świadomie. Ten rozwój nie jest przypadkowy, zależy od poszczególnych ludzi lub wódzów. Rozwój ten jest obiektywną koniecznością społeczną.

W ustroju socjalistycznym człowiek wyzwoli się, stanie się wolnym i pełnym człowiekiem. Nikt nie wyraził głębiej tego programu, niż Lenin w Anty-Dziejach. Ten anty-dziejowski wy-

W sprawie zieleni

Nareszcie można coś pozytywnego powiedzieć o pewnych elementach estetycznego wyglądu naszego miasta. Otóż od pewnego czasu całe grupy robotników pracują nad przywróceniem do porządku miejskich drzew i zieleńców. Dzięki temu w pełnym uroku swojej zieleni stanęły już skwery nad kanałem wzdłuż Podwala Świdnickiego, na placu Kościuski, a w alei Słowackiego i koło dworca nadodrzań-



skiego. Obław ten zasługuje na najszerzejsze uznanie nie tylko z tych powodów, które występują w każdym normalnym mieście; a więc ze względu na to, że na zieleni może spocząć oko zmęczonych mieszczucha, że ona to odświeża miejskie powietrze wchłaniając unoszący się w nim węgiel, że stanowi kawałek czegoś naturalnego nie tylko — powtarzam z tych powodów, ale i ze względu specjalnie wrocławskiego, ze względu na to, że bujniejsza nieco i pięknie rozwijająca się zieleni w wielkim stopniu przesłania martwotne ruiny, potęgując wrażenie odradzającego się życia wśród zniszczeń; i może bardzo „opłymiłując” wpływać na psychikę wrocławian. No, i jeszcze raz: estetyka miasta, estetyka!

Estetyka ponownie wyrażamy uznanie tym „czynnikom” miejskim, wobec których tak często zgłaszamy w pra-

sie nairóżniejsze pretensje w związku z innymi obławami ulicznymi i przypominamy całej „publiczności”: nie deptać trawników! i — nie śmieć, a wspomniane „czynnik” prosimy: „postawcie więcej ławek w tej zieleni!!!”

W sprawie komunikatów PAP'a

Te komunikaty agencji prasowych są redagowane na ogół bardzo niedbale, niemal niechlujnie, to rzecz prawie powszechnie znana (szczególnie znana biednym redaktorom, którzy z tych komunikatów muszą korzystać). Ostatnio np. PAP donosił, że w Bydgoszczy wystawiono „Zolnierza Królowej Madagaskaru”, komedie Dobrzańskiego w przekładzie Tuwima, i że we Wrocławiu powstało Muzeum Wojska Polskiego, które posiadać będzie m. in. dział średniowiecza (do XVII wieku włącznie).

Gdy te fascynujące wiadomości znalazłem w samym biuletynie PAP'a, nie zamierzałem o nich wspominać, sadząc, że poszczególne redakcje odpowiednio je sobie skorygują.

Cóż zrobić jednak, kiedy jedna z największych gazet w Polsce, wychodząca w Katowicach, przyniosła w swej „Kronice kulturalnej” wiadomość o tym „przekładzie” Tuwima. A może Tuwim rzeczywiście przełożył „Zolnierza” z języka madagaskarskie-

go, jakim mówił zapewne ów pierwotny autor komedii, niejaki Dobrzański? Inne zaś pisma powtórzyły, że PAP'em to zdanie o Muzeum Wojskowym we Wrocławiu, gdzie mowa o średniowieczu z wiekiem XVII włącznie. A może inteligentny reporter PAP'a jest twórcą nowego podziału na epoki historyczne i według jego koncepcji średniowiecze rzeczywiście nie skończyło się na wieku XV, lecz dopiero na XVII? Tylko, co ten sprycał zrobił z polskim, nowożytnym renesansem XVI wieku? (tad.)

W sprawie pociągów dla „świata pracy”

Rozpoczyna się okres urlopów. Do uzdrowisk dolnośląskich i w Karłowicach przejeżdżają codziennie setki osób na wczasy. Przyjeżdżają przede-

wszystkim do domów wypoczynkowych, bo tam jest najtańsze, a każdy robotnik czy urzędnik, wyjeżdżając na miesięczny urlop musi ograniczać swoje wydatki. Dlatego jedzie na wczasy drogą najtańszą — pociągiem III-ciej klasy.

Na dworcu szuka miejsca na pociąg. Pierwszy wagon za lokomotywą — bagażowy, drugi — z „miejscówkami”, za specjalną dopłatą, trzeci — wagon sypialny „Orbis”, czwarty — druga klasa, piąty — zarezerwowany, szósty — dla wojskowych, siódmy — jeszcze jeden wagon sygnali, wreszcie w końcu — jedyny wagon trzeciej klasy dla większości jadących podróżnych!

Poprzednie wagony strzeżone przez specjalnych cerberów niemal próżno, a żeby znaleźć miejsce w wagonie 3 klasy trzeba przysiąść na dworcu w momencie podstawiania pociągu. Póź-

W związku z tym dowiadujemy się...

„Odrodzenie” podało, iż autorem rymu do wyrazu „kandabab” jest Wojciech Zukrowski, „Odrin” zaś twierdzi stanowczo, iż tym ten wymyślił Kazimierz Wyka. W związku z tym dowiadujemy się, że brygadę śledczą M. O. wszczęły dochodzenia i rozstrzygnięły listy gonimy za właściwym sprawcą tego rymu.

O bok dotychczas istniejących wrocławskich „czwartków literackich” od jutra będą się odbywały „poniedziałki u literatów”. W związku z tym dowiadujemy się, iż w najbliższym cza-



nie zostaną u nas zorganizowane także „wtorki z literaturami”, „środki pisarskie”, „piątki po literacku” i „soboty polityczno - prozaiczne”. Jedynie niedziele mają być zarezerwowane dla „grafomanów”.

Jak wiadomo, Rada Wydziału Humanistycznego na Uniwersytecie Łódzkim uznała zbiór artykułów Jana Kotta pt. „Mitologia i realizm” za pracę doktorską i nadała autorowi tytuł doktora filozofii. Jak się dowiadujemy w związku z tym pierwszym tego rodzaju wypadkiem w historii naszych szkół wyższych, Rada Wydziału Humanistycznego na Uniwersytecie Wrocławskim postanowiła przyjąć od redaktorów: Leszka Golińskiego i Józefa Głogowskiego zbiór ich artykułów wyciętych z gazet wrocławskich — jako prace magisterskie.

Jak się dowiadujemy, red. Zbigniew Grotowski w związku ze swym artykułem „Ludzie pobra”, otrzymał posadę we Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy, jako szef Wydziału Budowy Pomników. (tel.)

Anegdota

Początkujący literat P. równoważył braki talentu nadmiarem tupetu.

Spotkawszy kiedyś w towarzystwie świętego poety T., wyciąga doń rękę z okrzykiem:

— Serwus, kolego!
— Kolego? — uśmiecha się T. — To pan też ma katar?

Na próbie, w czasie której popelnia gaffy i błędy, kandydatka na gwiazdę operową, p. H. zapytuje z wdziękiem reżysera:

— Czy po mojej piślońca tam jeszcze zatańczyć, czy też wolna wyczołać się ze sceny?
— Zwolna? — rzecze reżyser. A biegać pani nie umie?

Kiedy miano powieść pewnego Irlandczyka, jeden z jego przyjaciół przechodził przez plac, na którym odbywała się egzekucja:

— Co ja widzę? — zawołał. — To ty! A czyż ci nie mówiłem tyle razy, że do tego dojdiesz?

— Nie doszedłem do tego, przywieziono mnie! — odpowiedział tamten.

Aktualia kulturalne

● Dyrygent Rafał Kubelik, dyrektor Filharmonii Praskiej, odbywa obecnie 2-miesięczne tournée po Australii, gdzie da 25 koncertów muzyki czeskiej.

● Po monarchijskiej premierze „Wal-kiri” Ryszarda Wagnera, która odbyła się przed paru dniami po raz pierwszy po wojnie, ktoś położył u stóp pomnika Wagnera obłornym wieniec z napisem: „Z okazji denifikacji serdeczne gratulacje. Wdzięczni monarchijczycy”.

● Albert Camus otrzymał francuską nagrodę literacką krytyków na wysokości 100.000 franków za książkę pt. „Dżuma”.

● Adolf Cerny (Jan Rokyta) sławista i propagator stosunków polsko - czeskich w dziedzinie literatury otrzymał honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego z rąk prof. dr. Tadeusza Grabowskiego i prof. dr. Tadeusza Lecha - Splawskiego.

● Poeta Louis Aragon udał się z Paryża w podróż po środkowej Europie i państwach bałkańskich.

● Historyk i literat F. Funk - Bretono zmarł w Paryżu w wieku 85 lat. Bretono był bibliotekarzem Arsenu i współpracownikiem głównego archiwum Bastyli. Praca ta dawała mu źródła do jego twórczych prac literackich. Najważniejsze z jego dzieł to: „Stary reżim”, „Początki wojny stulecia”, „Afera Kollin”, „Śmierć królowej”, „Dwór króla Słońca” oraz biografie Lutera i Lukrecji Borgi.

● W Paryżu zmarł malarz francuski, Albert Marquet w wieku lat 72. Urodził się w Bordeaux. Po śmierci Bonnard'a był największym malarzem Francji. Jego obrazy są przedmiotem podziwu w muzeach francuskich i galeriach obrazów całego świata. Artysta miał zamiar w tym roku malować panoramę Hradczyna nad-

niej jest tylko miejsce na dachu, bo stopnie pociągu również obłożone co energiczniej pasażerami.

O tym, aby polecać którymś z poprzednich wagonów nie ma mowy. Konduktorzy opóźniają nawet przed-sionki i korytarze, bo takie otrzymali zarządzenia.

Na stacjach węzłowych, przy przesiadkach jak np. we Wrocławiu czy Kłodzku rozgrywa się prawdziwie „dantejskie sceny”. Wagon 3 kl. jest wypełniony do ostatniego miejsca i nowych pasażerów nie przyjmują. Warto, aby ci, którzy wydali wspomniane zarządzenie, posłuchali uwag, rzucanych pod ich adresem. Może „zarządzenia” te uległyby wówczas zmianie, bo stan jaki panuje obecnie, nie jest ani normalny ani demokratyczny.

Ale jeszcze nie jest za późno. Sezon urlopów dopiero się zaczyna i sytuacja może ulec zmianie. Jeśli pociągi dalekobieżne będą miały w dalszym ciągu tylko jeden wagon 3 klasy, pasażerowie albo przestaną jeździć do uzdrowisk dolnośląskich albo po prostu poduszka się w tym wagonie. (st.)

Wielką w Pradze, śmierć przeszkodziła mu w wykonaniu zamierzonego planu.

● Lotnik i poeta francuski Saint Exupery, sławny także i u nas autor „Nocnego lotu”, zginął bohaterską śmiercią podczas wojny. Mieszkaniec „Confidences” poświęcił numer specjalny, charakteryzując Exupery'ego jako wynalazcę, matematyka, żołnierza i pisarza. Sędziwy poeta Jan Werth, Jules Roy, komunista Georges Mounin i jezuita, Ojciec Barion, złożyli się tutaj w hołdzie.

● W początku listopada Br. Polskie Radio organizuje Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej połączonej z Zjazdami Radiofonii Słowiańskiej w Warszawie. W imprezie tej wezmą udział wszystkie państwa słowiańskie. Organizacja imprezy zajął się specjalny Komitet z Ministrem Kultury i Sztuki S. Dybowskim na czele. Duże zespoły muzyczne jak orkiestra symfoniczna i chór wzmocniony w Festiwalu drogą radiową, natomiast solistów przyjadą do Polski, gdzie występować będą przed mikrofonami rozgłośni w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu.

Zjazd Radiofonii Słowiańskiej będzie miał na celu zaznajomienie się ze zdobyczami technicznymi radia oraz nawigację ścisłej współpracy radiowej krajów słowiańskich.

● Jury ufundowanej przez Wojewódzką Radę Narodową w Lublinie nagrody literackiej, pod przewodnictwem prof. Juliusza Kleina, przyznała nagrodę w wysokości 40.000 zł. Józefowi Nikodemowi Kłosowskiemu za jego powieść pt. „Jarmaro”, obrazującą bohaterską walkę chłopa Lubelszczyzny z okupantami niemieckimi.

Powieść „Jarmaro” wyszła ostatnio z druku nakładem wyd. E. Kuthana w Warszawie.

Z „czwartków literackich”

Dwie twórczości

Prof. dr. Mieczysław Kreutz, którego uczestniczą „czwartków” pamiętając jako referenta zagadnienia stosunków zachodzących między literaturą a psychologią, przedstawił ostatnio kwestię różnic i podobieństw między twórczością literacką a twórczością naukową.

Po wprowadzeniu szeregu pojęć koniecznych dla naukowego — choć popularnego — ujęcia sprawy, prof. Kreutz i młodzi psychologowie twórczości w ramach psychologii myślenia, uwydatnili rolę postawienia sobie problemu czyli celu poszukiwań twórczych, oraz znaczenie przypadku, który może przyczynić się do genialnego nawet rozwiązania problemu twórczego. Za główny element twórczy uznał pojawienie się pomysłu. Stąd też dopatrzył się podobieństwa między obydwioma rodzajami twórczości, polegającego na tym, że zarówno w naukowej jak i literackiej — o powodzeniu decyduje posiadanie pomysłu i określonego nastawienia. Główną zaś różnicę między tymi dwoma typami twórczości stanowił pomysł i rozwiązanie problemu musi być poparte dowodami i doświadczalnie sprawdzalne w rzeczywistości. Fantazja naukowa jest więc w wyraźny sposób skrepowana, gdy tymczasem wyobraźnia literata ma znacznie więcej swobody i pomysł jego pojawia się i poglądami ludzi, dla których pisze. Fakt znalezienia pożądanego oddźwięku — to dla pisarza najlepszy sprawdzian trafności pomysłu i słuszności jego ujęcia. Ta różnica w kryterium oceny pomysłu twórczego jest podstawową granicą między dwiema twórczościami.

Ponieważ — według psychologii — tzw. „myśli nowe” powstają tylko przez świetne zestawienie dotychczas znanych elementów myślowych, zasadnicze warunki osiagnięcia pożądanego klasu pisarskiej, stanowią zdaniem mówcy: duża znajomość życia i ludzi oraz jak najpełniejsze wykształcenie. Do dalszych warunków należy ciągle nastawienie na twórczość, stałe usiłowanie i próbowanie, a wreszcie — dla wielkości pisarza konieczne jest jego głębokie związanie ze społeczeństwem, nie wolno mu się odcizlować. Znany psycholog wrocławski po-

Jakie filmy ogląda Praga Czeska?

(Podsluchane u stałych bywalców kin praskich)

„BEZPIECZNIK ŚMIERCI” (Double Indemnity) sensacyjny amerykański film reżyserii B. Wildera. Fantazja jego rzeczywistości nie zna granic. A co więcej — przybrana jest w tak silnie działającą formę, że widzi — jak zdradziła „kinomani” prasy (w czasie akcji) boli się oddychać i wychodzi z kina nie tylko z rozczepionymi nerwami, ale i poważnie „nadzwrotną moralnością”. Poziom akcji przeważają strona etyczna, moralna. Doskonała gra Barbary Stanwyck i Freda Murray'a.

„SIOSTRA JEGO KOMORKNIKA” (His Butler's Sister) z Deanne Durbin. Deanne znów śpiewa — arii gorzej ani lepiej za to temat, jak się mówi — do niczego. Ale ludzie uczuciowi są zachwyceni i przejęci losem biednej panny, która cudem wygrała los na loterii życia, znalazła szczęście i sławę (nie w filmie).

„NOĆNA ŚLUBZA” (Service de la nuit) jest francuskim filmem na temat służby najważniejszych osób w małym miasteczku — telefonistki centrali, która obok swojej pracy ma dość czasu na podsłuchiwanie różnych rozmów i w ten sposób wyjaśnia podczas jednej nocy szereg nieporozumień i sytuacji wynikłych na skutek mylnego połączenia centrali.

Z „Catechek wieków feaszki polskiej”

ANTONI GORECKI (wiek XIX)

Słownik rymów

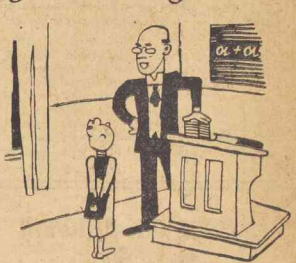
Pewien aktor ma wkrótce wzbogacić nauki: Słownik rymów w swym brzuchu ułożył powoli. I nie dziw: lat dwadzieścia podczas każdej sztuki Zaw sze końcówki wierszów polykał w swej roli.

CYPRIAN GODEBSKI (wiek XIX)

Na takomce

Drząc na okręcie wśród bałwanów srogich, Łakomca niebom ślubował w rozpaczy Daryć jałmużną przez trzy dni ubogich, Kogo z nim tylko na łódzie zobaczy. A kiedy okret do brzegu zawinął, A strach naszego łakomcę omiął, Żeby nie złać swojej obietnicy... Nie ukazywał się trzy dni na ulicy.

Humor zagraniczny



Nauczyciel: „Czy twój ojciec przeczytał moją uwagę na marginesie w twoim zeszycie?”

Syn grafologa: „Tak, i powiedział: charakter wybuchowy, pod wpływem gniewu skłonny do czynów nieprzemysłowych.”

Sędzia: — Wyrażenie „barania głowa” było z pewnością rzucone bez zastanowienia.

Oskarżyciel: — Nie, panie sędzio, oskarżony wypowiedział się z całym przekonaniem. Przedtem popatrzył na mnie badawczo.



— Ach, chodź, Jasiu, tatuś pokaże ci coś znacznie ciekawszego.



— Moi rodzice nigdy nie dawali mi wódki. Wódka podobno ogłupia.

— To bardzo rozsądnie ze strony pańskich rodziców. Kto jednak dał ją panu mimo wszystko?

Dwa lata temu a dziś

Druga rocznica I Państwowego Gimnazjum we Wrocławiu

Międzyszkolną uroczystością zakończenia roku szkolnego urządzoną w dniu 27 czerwca w Hali Ludowej z inicjatywą Wrocławskiego Kuratorium Szkolnego zakończył drugi rok żmudnej pracy dla dobra młodzieży, dla rozwoju i rozkwitu szkolnictwa polskiego we Wrocławiu.

Gdy sięgnęliśmy wstecz do roku 45, kiedy po raz pierwszy otrzymaliśmy polecenie zorganizowania szkolnictwa średniego na terenie Wrocławia i kiedy rozpoczęliśmy pracę nad zabezpieczeniem budynków spełniających jednocześnie funkcję nie tylko organizatorów, ale sprzętacza, malarza, szklarza i sekretarza, wiedzieliśmy, że z rozpoczęciem nowego roku szkolnego muszą się otworzyć odpowiedzialnie przygotowane podwoje polskiej szkoły średniej nie tylko dla ludu śląskiego, lecz również dla repatriantów i innych przybyłych z centralnej Polski. Uroczystość otwarcia I. Państw. Gimn. i Liceum Ogóln. we Wrocławiu, zgromadziła w dniu 4 września 45 r. społeczeństwo z największymi przedstawicielami władz na czele.

Żmudna praca szkolna zaczęła się od kompletowania grona pedagogicznego co było połączone z wielkimi trudnościami. Liczne uczniowie wstąpiła z dnia na dzień, a stan sił nauczycielskich pozostawał do niej w nieproporcjonalnym stosunku. Ze zbliżającą się zimą i wzrastającą liczbą młodzieży szkolnej, pieczyło się coraz więcej trudności. Zdawało się, że są wprost do niepokonania. Dzięki jednak nieugiętej woli społeczeństwa i ofiarnej pracy grona nauczycielskiego, okazywały się, że nie przeszkodził gimnazjum w normalnych zajęciach. Wzręć przeciwnie, szkoła wykazywała coraz większą żywotność. Uroczystości państwowe i ludowe, przedstawiania szkolne, zabawy uczniowskie, odczyty o Śląsku i Wrocławiu, zementowały w niezwykle szybkim czasie młodzież szkolną przybyłą ze wszystkich stron Polski w jedną wielką rodzinę, stwarzając nowy typ Polaka-Ślązaka.

Dziś nasze gimnazjum liczy ponad 900 uczniów. Dzięki staraniom Kuratorium, zosta-

ły zwolnione zajęte budynki szkolne i z gimnazjum naszego wyłoniono II Państw. Gimnazjum o ilości 600 uczniów i III gimnazjum z ilością ponad 300 uczniów.

Mimo tego podziału odczuwamy już dziś znowu brak pomieszczeń.

Mury szkolne przy obecnej liczbie naszych wychowanków stają się znów za szczupłe i znów przyjdzie nam apelować o powiększenie budynków szkolnych, dla naszej coraz liczniejszej napływającej młodzieży. Dziś szkoła naszego zaradnia już około 40 nauczycieli.

Mamy już internat szkolny, kiedy w tym roku uł się właściwie międzyszkolny dając opiekę 90 kilku wychowankom przy wydatnej pomocy Kuratorium Wrocławskiego. Mamy związki młodzieżowe na terenie szkolnym jak PCK, Liga Morska, ZHP, MKS, OM TUR i pozaszkolne do których nasza młodzież należy jak ZWM, AZS, itp. Kolo Rodzicielskie przy naszym gimnazjum zorganizowało także codzienne dożywianie młodzieży. Zorganizowało również w szkole opiekę sanitarną przez zaangażowanie lekarza szkolnego i stomatologa. Podkreślić należy, że w szkole naszej mieści się Ognisko Metodyczne historii, które skupia w sobie młodzież i przyczynia się w wielkiej mierze do wychowania młodzieży w nowym duchu demokratycznym Nowej Polski. Do niedzielnego bożenka szkoły należy należeć brak pomieszczeń. Brak pomocy naukowych i brak odpowiednich funduszy na uzupełnienie naszych bibliotek poza tym pogorszyły się warunki higieniczne ze względu na ograniczenie sił porządkowych i zagadnienie to staje się w nowym roku szkolnym bardzo poważnym i godnym zainteresowania przez władze.

Ostatnio I. Gimnazjum Wrocławskie przeżywało jedną z najbardziej emocjonujących chwil w życiu młodzieży, poświęcenia naszego gimnazjum szkolnego.

I tak systematycznie, powoli ale pewnie idziemy naprzód, napotykać na trudności i zarazem przezwyciężając je. Wierzymy, że te ziszną głęboko wszczętione, wydadzą i wydadzą muszą społeczeństwu nowy typ Polaka.

Dr Jankowski

Na półmisku

Kto wejdzie do Klasy Państwowej

Świdnicka Polonia gra z białostockim Motorem

W dniu dzisiejszym drużyny piłkarskie kościół pierwszej rundy rozgrywek o wejście do ekstraklasy. W grupie pierwszej Wisła gości Szombierki, z którymi zwycięstwo zapewni Krakowiakom pierwsze miejsce.

Ślęzka Polonia gra na własnym boisku z kolejowym KS-em z Poznania. Teoretycznie kolejarze powinni mecz przegrać, tak że

warszawianie będą nadal groźnym konkurentem Wisły.

Mistrz Dolnego Śląska — Świdnicka Polonia rozprawi się zapewne z białostockim Motorem, co pozwoli w przyszłości wywinąć się Dolnościakom na lepsze miejsce. Wreszcie Skra powinna w Częstochowie pokonać Ognisko z Siedlęc.

W drugiej grupie, ciekawie zapowiada się walka Kopalni Rymer z leaderem grupy AKS-em. W Sosnowcu RKO polepszy swoją pozycję zdobywając punkty na warszawskim Grochowie. Ciekawą przeprawę będzie miała łódzka drużyna — ZZK w spotkaniu z Pomorzanką na jego boisku.

Radomiak jest faworytem meczu z Górnikiem Orlim.

Najciekawsze spotkanie odbędzie się w grupie trzeciej. Leader tej grupy — zespół ŁKS-u, nie stracił dotychczas żadnego punktu. Dziś! przeciwnikiem drużyny łódzkiej jest znajdująca się w doskonałej formie polska Warta. Chociaż własne boisko znacząco wiele, należy liczyć się z tym, iż „Warcie” mogą przerwać dobrą passę łódzian. Również ciekawie zapowiada się w tej grupie mecz Garbarni z Tęczą, który zdecydowanie o trzecim miejscu. Lublinianka na własnym boisku powinna zdobyć punkty na WMKS-ie.

W Olsztynie KKS będzie walczył z harcerzami Klubu Czajka. Mecz ostatni nie ma specjalnego znaczenia, jeśli chodzi o zmianę miejsc w grupie.

W Wimbledonie

Ostatni Polak wyeliminowany

Brak treningu przyczyną porażki Jędrzejowskiej

LONDYN. W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo tenisowe Wimbledonu ostatni nasz reprezentant w singlu Władysław Skonecki uległ dziś, w 3-ej rundzie rozgrywek, Drobemu (Czechosłowacja) 3:6, 1:6, 3:6. Poza tym z ciekawych wyników wymienić należy Petra (Francja) — Bose (Indie) 6:4, 6:3, 6:4. Brownich (Australia) — Destremieu (Francja) 6:1, 6:1, 6:1; Falkenburg (USA) — Lister (Anglia) 7:5, 6:3, 6:1; Long (Australia) — Rurac (Rumunia) 6:3, 6:2, 6:2.

Skonecki wytrzymał na ogół dobrą formę i oporniejsze nerwowo, a także szybko potrafił przystosować się do gry na kortach trawiastych. Porażkę jego z Drobym, była do przewidzenia, gdyż Czech jest obecnie jednym z najlepszych tenisistów Europy. Hebda, jak podawaliśmy, przegrał w drugiej rundzie z Anglikiem Listerem. W pierwszym secie tego meczu wywalało się, że Hebda odzyskał swą dawną formę, dalszy jednak przebieg gry wykazał, że brak mu sił na wytrzymanie 5-cio setowej walki.

Wczorajszą niespodziewaną porażką Jędrzejowskiej z Angielką Hilton była dramatyczna. Przegrała tenisistka rozporządzająca wspaniałym drive'em i backhandem z zawodniczką słabszą, która jest typowym przykładem, czego można dokonać przez staranne pielęgnowanie niewielkiego stosunkowo nawet talentu przy odpowiednim treningu i opiece. Jędrzejowskiej brak było tego właśnie co tenisistka angielska ma stale do swej dyspozycji: wysokiej klasy partnerów i stałego udziału w międzynarodowych turniejach. Mimo pierwszorzędnej gry z głębi kortu Jędrzejowskiej nie udawało się zupełnie zagrania przy siatce i serwis. Oba te braki można usunąć tylko przez trening.

CENNIK

Zarząd Miejski m. Wrocławia, Oddział Apr. i Handlu podaje do powszechnej wiadomości ceny wolnorynkowe art. spożywczych obowiązujące na terenie m. Wrocławia. Ceny ustaliła Miejska Społeczna Komisja Cennikowa w dniu 27. VI. 1947 r.

Ceny obowiązują od dnia 30. VI. 1947 r.:

	Cena hurt	Cena detal
Masło deserowe	1 kg	zł. 430,—
Masło wiejskie	1 kg	zł. 460,—
Mięso wołowe z kością	1 kg	zł. 310,—
Mięso wołowe bez kości	1 kg	zł. 230,—
Mięso cielęce z kością	1 kg	zł. 270,—
Mięso cielęce bez kości	1 kg	zł. 190,—
Mięso baranie z kością	1 kg	zł. 200,—
Mięso baranie bez kości	1 kg	zł. 240,—
Mięso wieprzowe: boczek	1 kg	zł. 260,—
Mięso schab	1 kg	zł. 270,—
Mięso szyńska	1 kg	zł. 270,—
Mięso łopatką	1 kg	zł. 250,—
Stonina	1 kg	zł. 380,—
Sadło	1 kg	zł. 340,—
Smalec	1 kg	zł. 440,—
Podroby	1 kg	zł. 100,—
Kielbasa zwykła	1 kg	zł. 340,—
Kielbasa popularna 75%	1 kg	zł. 340,—
Kielbasa krakowska 90%	1 kg	zł. 360,—
Kielbasa serdelowa 55%	1 kg	zł. 380,—
Kielbasa metka 95%	1 kg	zł. 350,—
Kaszanka zwykła	1 kg	zł. 100,—
Salceson włoski	1 kg	zł. 280,—
Salceson krwisty	1 kg	zł. 280,—
Boczek wędzony	1 kg	zł. 340,—
Boczek gotowany	1 kg	zł. 400,—
Stonina wędzona	1 kg	zł. 360,—
Poledwica wędzona	1 kg	zł. 380,—
Szynka gotowana	1 kg	zł. 420,—
Leberka	1 kg	zł. 340,—
Kaszanka tatarska	1 kg	zł. 160,—

ZA PREZYDENTA MIASTA WROCŁAWIA

(—) Jakubowski

Dyrektor Resorstu Administracyjnego

ZARZĄD PAŃSTWOWEGO UZDROWISKA SOLICE - ZDRÓJ

ogłasza przetarg

na całkowity remont budynku, o łącznej kubaturze około 8.000 m³, położonego w Solicach Zdroju przy ul. Wojska Polskiego 3.

Oferty należy składać w biurze Państw. Uzdrowiska przy ul. Kościuszki 20 w załakowanych i nie firmowych kopertach z napisem „Remont Sanatorium”, do dnia 11 lipca 1947 r. do godz. 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lipca 1947 r. o godz. 10.

Kwity na wpłacone wadium do kasy Uzdrowiska w wysokości 1 proc sumy oferowanej winny być dołączone do ofert.

Bliższych informacji udziela Zarząd Uzdrowiska, gdzie również można otrzymać podkłady kosztorysowe.

Zarząd Uzdrowiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od zaofiarowanej sumy, możność przeprowadzenia dodatkowego przetargu bez podania powodów i prawa odszkodowania. (2012)

POSZUKUJEMY akwizytorów ogłoszeniowych

NA MIASTA:

Wrocław
Wałbrzych
Jelenia Góra
Kłodzko
Dzierżoniów
Legnica

Zgłoszenia do

Centr. Biura Ogłoszeń i Reklam
Spółdzielni Wydawn. „Wiedza”
Wrocław, ul. Wierzbowa 30

1000

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Piekarnie oddające albo przyjmujące wspólnotę. Informacje Opolska 39. (2020)

Transporty wszelkiego rodzaju „Transdal”. Świdnicka 10. (1916)

Włosiankę sprzedaje Wytwórnia Filipczak Włochy k/Warszawy, Bratnia 8. (1833)

Wytwórnia Win Owocowych Nikodem Walski Częstochowa, Armii Ludowej 5, zakupi każdą ilość agrestu, porzeczki, jagód, malin ogrodowych i leśnych. Prase do wyściskania mioszczu z owoców, każdą ilość butelek, korki. Odbiór własnymi środkami lokomocji. (2021)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzioną dokumentację: świadectwo czeladnicze, ukończenia Akademii Kroju wydane w 1924 r., dyploma mistrzowski Kroju 1927 na nazwisko panielskiej Pieta Janina z domu Szumlińska Jelenia Góra, Kasprzowicza 41. (2013)

Unieważniam skradzioną legitymację kolejową Nr 003070 Wicek Stefania Jelenia Góra, Świętojańska 3. (2014)

Unieważniam odcinek zameldowania na nazwisko Braszko Jan Zabkowice. (2015)

Unieważniam dowód osobisty, ausweis obywateli Oświęcim, leg. PPR, zaświadczenie RKU Kłodzko, na nazwisko Kluczewski Stefan. (2016)

Unieważniam kartę repatriacyjną na nazwisko Maksymowicz Maria. (2017)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową Wójcik Julia, Walerianówka pow. Łuck. (1999)

STC LARNIA

ŚLAWATYCKI MICHAŁ

Wrocław, ul. Opolska 16

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie

2018

Kołdry

nowe --- przeróbki
kołdry z pierzyn
pierz --- puch
Wnętrze, Świdnicka 34.

(2019)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Stadion IKS godz. 10.00. Trójmecz lekkoatletyczny Katowice — Opole — Wrocław.

Godz. 18.30 mecz piłki nożnej Piast (Gliwice) — IKS.

Hala Ludowa godz. 12.00 mecz bokserski: teamu Odry z Gwiazd przeciw Palawagowi.

Boisko przy Alei Olimpijskiej (obok boiska IKS-u) godz. 17.30 Mecz piłki nożnej pomiędzy mistrzem jednostek Armii Czerwonej na Dolnym Śląsku Czerwoną Gwiazdą a WMKS. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Poszukujemy

ruynowanego chemigrafa

na stanowisko odpowiedzialnego kierownika chemigrafii

Zgłoszenia

listowne lub osobiste z życiorysem i odpisami świadectw składak

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”, Drukarnia Nr 2

WROCŁAW, UL. WIERZBOWA 30

OGŁOSZENIE

„Społem” Okręgowy Oddział Spożywczy we Wrocławiu, ul. Kłęczkowska 52 za w i a d a m i a wszystkie Oddziały Powiatowe, Spółdzielnie i P. T. Odbiorców, że zgodnie z zarządzeniem Ministra Aproprowizacji w sprawie inwentaryzacji towarów na dzień 30 VI. 1947 r.

biura i magazyny będą nieczynne w dniach od 29. VI. do 4. VII. 1947 r. włącznie.

Magazyn Włókienniczy będzie nieczynny w dniach od 22. VI. do 4. VII. 47 r. włącznie.

1879

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego

ODDZIAŁ MIĘSNY we WROCŁAWIU

poleca MIĘSO I WĘDLINY
najlepszej jakości
w sprzedaży hurtowej i detalicznej

Sklepy: ul. STALINA Nr 104

i nowootwarty w dniu 28. VI. 1947 r.

ul. KOŚCIUSZKI Nr 15

Dla odsprzedawców i stołówek rabat

248

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i unieważnienia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo.

Ogłoszenia w tekście do 100 mm — 30 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 200 mm — 60 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Ogłoszenia do 50 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 101 do 150 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Niekrogi do 10 mm — 25 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 11 — 20 mm — 35 zł. za 1 mm x 1 szpalte, od 21 — 30 mm — 50 zł. za 1 mm x 1 szpalte, powyżej 30 mm — 75 zł. za 1 mm x 1 szpalte.

Odbiór w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

Redaktor mgr Bronisław Winnicki

F 19819

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza”

